Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I — Poznań, czwartek, 12 lipca 1945 — Nr 134

Nasze wielkie zadanie

Nie był to mały wysiłek, żeby wykonać plan akcji siewnej w warunkach jakie powstały po przewaleniu się ogromnej ofensywy przez ziemie naszego województwa. To też dzisiaj, gdy zbiorowym wysiłkiem całej naszej ludności plan akcji siewnej został przeprowadzony w 97 procentach stanęliśmy przed twardym, ciężkim ale radosnym obowiązkiem najsprawniejszego zebrania owoców — stajemy wobec żniw.

W tej tak ogromnej wagi sprawie dla nas wszystkich, dla całego państwa podstawowej — nie wolno mieć żadnych złudzeń.

Przed wojną sprowadzaliśmy na okres żniw do naszego województwa kilkanaście tysięcy pracowników sezonowych z poza województwa. Obecnie — po stratach ludnościowych zadanych nam przez zaborcę, gdy nie wszyscy jeszcze powrócili, gdy musimy obsłużyć i ziemie opuszczone przez Niemców na zachodzie — problem siły roboczej, problem człowieka wysuwa się na czoło. Ale to nie wszystko. Pogłowie końskie wyniszczone działaniami wojennymi spadło bardzo poważnie. Zagadnienie uruchomienia ciągników wiąże się nieodłącznie z dopływem ropy.

To ostatnie zaś z trudnościami transportowymi.

To jest dosyć jak na ludzi słabych i zniechęconych. Ale dla naszej twardej ludności są to sprawy do przezwyciężenia. To też przezwyciężone będą. Społeczeństwo zorganizowane w swoich partiach politycznych i organizacjach społecznych wespół ze sprawną współpracą władz cywilnych i wojskowych zdobędzie się na wysiłek, poważny lecz twórczy i **odda na usługi rolnictwa w sezonie żniwnym pięćdziesiąt tysięcy ludzi do kos, sprzętu i ustawiania** — spośród ludności dotychczas pracującej poza rolnictwem. Jest to zadanie wyraźnie określone — i na tym winniśmy swoją uwagę skoncentrować.

Akcję żniwną od strony fachowej w województwie prowadzą nadzwyczajni pełnomocnicy inż. Maringe i jego zastępca inż. Przegaliński. Obaj zasłużeni i wypróbowani organizatorzy akcji siewnej. Przedstawiciele wszystkich władz zainteresowanych, partyj politycznych, organizacje młodzieżowe, wojsko — skupiają swoje wysiłki stanowiąc sztab akcji żniwnej w naszym województwie. **Dzisiaj prace znaczone hasłem: „ŻNIWA" stają przede wszystkim i wszystko inne jest na planie drugim.** W teren pójdą brygady robotnicze i młodzieżowe, urzędnicy w części opuszczą biura i wyjadą w powiaty. Zdajemy trudny egzamin — wszyscy. Urząd wojewódzki przedstawi Wojewódzkiej Radzie Narodowej konkretne wnioski zmierzające do wyróżnienia tych, którzy wzięli radosny i wydajny udział w naszym wspólnym dziele i do napiętnowania tych, którzy odsunęli się od wspólnego wysiłku.

Obywatele, którzy bądź sami, bądź ich członkowie rodzin wzięli pełny udział w akcji będą mieli pierwszeństwo w uzyskiwaniu mieszkań przed wszystkimi innymi. I na odwrót! W stosunku do najsprawniejszych brygadzistów i chłopów wystąpię do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z wnioskami o nadanie odznaczeń państwowych, gdyż ogólnopaństwowego znaczenia jest akcja żniwna w naszym województwie. Władze państwowe czynią wszystko, co możliwe — zdecyduje twarda wola naszej ludności zdolnej do pokonania nawet największych przeszkód.

Dr Widy - Wirski
Wojewoda Poznański

Przedwstępna konferencja pokojowa

Londyn, 11. 7. (BBC). Na prezydenta Trumana, który jest w drodze do Europy, czeka już w jednym z portów gotowy samolot pasażerski, który zabierze przybyłego prezydenta z krążownika w dalszą podróż. Prezydentowi naprzeciw wyjechał ambasador Stanów Zjednoczonych — Harrimann. Również Józef Devis — delegowany przez prezydenta swego czasu do Londynu — dołączy się do delegacji amerykańskiej. Obrady Wielkiej Trójki w Berlinie urastają do jednej z najważniejszych konferencyj historycznych. Generalissimus Stalin poczynił już wraz ze swym sztabem końcowe przygotowania do wyjazdu. Konferencja w Berlinie będzie miała również charakter przedwstępnej konferencji pokojowej. Omawiana będzie także kwestia polska.

Ostatni akt dramatu

Londyn, 11. 7. (BBC). Natężenie ataków lotniczych na Japonię z amerykańskich lotniskowców i licznych wypadowych baz lądowych zapowiada „ostatni akt dramatu" na Dalekim Wschodzie. Według oświadczenia adm. Nimitza blokada sojusznicza została obostrzona a ostatni wielki nalot na Tokio i inne miasta japońskie nazywa prasa japońska „pierwszym krokiem inwazji". Japonia utraciła swoje panowanie w powietrzu i na morzu a siły aliantów znajdują się na najlepszej drodze odzyskania Indii Zachodnich. Straty w rannych i zabitych są nie mniejsze niż w kampanii wojennej na zachodzie.

Dowódca 14-tej armii gen. Slym, który przybył do Anglii — przyjedzie dziś ulicami Londynu do ratusza, gdzie wygłosi dłuższe przemówienie. W związku z wzmożeniem ofenzywy na Dalekim Wschodzie możliwości odbudowy Europy są doraźnie ograniczone.

Sztab floty U. S. A. na Oceanie Spokojnym podał do wiadomości, że 10 lipca w godzinach przedpołudniowych przeszło 1000 samolotów mających bazy na lotniskowcach dokonało nalotu na Tokio. Obrona nieprzyjacielska była bardzo słaba a eskadra aliancka składająca się z 4 lotniskowców, 4 pancerników, 4 krążowników i conajmniej 14-tu torpedowców nie została w ogóle zaatakowana. Obiektem bombardowania lotniczego było około 80 lotnisk w rejonie Tokio. Japonia straciła dotychczas w tej wojnie około 10 tys. samolotów i 1 tys. statków. Połowa fabryk samolotów Japonii leży w ruinach.

Solidarność Polonii amerykańskiej z Rządem Jedności Narodowej

Warszawa, 11. 7. (Polpress). Coraz częściej napływają na ręce premiera Rządu Jedności Narodowej w Warszawie pisma z wyrazami solidarności i gotowością żywej współpracy. Ostatnio tego rodzaju pismo wysłali Polacy z Argentyny. Również kpt. Jagodziński przesłał depeszę gratulacyjną. Jak donoszą z Nev-Jorku podobne rezolucje powzięły redakcje licznych dzienników polskich w Ameryce oraz Polacy w Kanadzie, Detroit i w La Pass w Boliwii.

Kardynał Hlond w drodze do Polski

Londyn, 11. 7. (BBC). Jak komunikują z Londynu kardynał August Hlond — Prymas Polski, który więziony był przez 3 lata w Niemczech — udał się dziś drogą lotniczą z Watykanu do Polski, jako specjalny wysłannik papieża.

Przyjęcie Włoch do Narodów Zjednoczonych

Londyn, 11. 7. (BBC). Na jednym z ostatnich posiedzeń Ligi Bezpieczeństwa uchwalono przyjąć Włochy demokratyczne w poczet narodów zjednoczonych. Nie zatwierdził tego postanowienia jeszcze senat i kongres amerykański.

Eugeniusz Kwiatkowski w demokratycznej Polsce

Jak doniosła prasa, do Warszawy przybył w tych dniach z Rumunii ob. Eugeniusz Kwiatkowski. Powrócił na zaproszenie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta, aby wziąć aktywny udział w pracach nad odbudową kraju.

Powrót inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego do Polski jest faktem zasługującym na specjalne podkreślenie. W osobie jego zyskuje kraj nasz wybitnego fachowca - ekonomistę, doświadczonego i energicznego działacza na polu wzmożenia produkcji i rozbudowy ekonomicznej Państwa. Wszak nie kto inny, jak Kwiatkowski wybudował w rekordowym tempie nowy port polski — Gdynię, rozpoczął przerwane działaniami wojennymi tworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, on też — jako minister Skarbu — kierował finansami przedwojennej Polski w sposób przemyślany i celowy. Rażące nierówności stopy życiowej poszczególnych warstw Narodu w Polsce przedwrześniowej nie były wynikiem złej polityki skarbowej, lecz wypływały z krzywdzącej rolnika i cały świat pracy, wadliwej struktury aparatu ekonomicznego, przede wszystkim zaś z ogólnych tendencyj polityki sanacyjnej i niedoceniania przez antydemokratycznie nastawione sfery rządzące interesów i potrzeb polskiego proletariatu.

Jest faktem, że część owocnej i korzystnej dla kraju działalności inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego przypada na okres rządów sanacji — nie znaczy to jednak, byśmy uważać go mieli za członka sanacyjnego obozu. Jak powszechnie wiadomo — Kwiatkowski w polityce czynnego udziału nie brał i poświęcał się wyłącznie swej pracy fachowej i specjalnym zadaniom ekonomicznym. Nieliczne natomiast, publiczne wystąpienia ob. Kwiatkowskiego cechowały zawsze śmiałość i otwartość oraz zdecydowane podkreślanie prawdziwie demokratycznych przekonań i właściwego stosunku do świata pracy. Wystarczy przypomnieć bodaj katowickie przemówienie Kwiatkowskiego w 1938 r. Inż. Kwiatkowski był niewątpliwie demokratą — w czasach przygniatania idei demokratycznej przez politykę sanacyjno-faszystowską — i demokratą tym na pewno pozostał.

Nie wiemy jeszcze, jakie stanowisko nominalne prezydent Bierut dla Kwiatkowskiego przeznaczył — ale wiemy jedno: że udział znakomitego ekonomisty w odbudowie kraju będzie udziałem wybitnym i korzystnym dla naszego demokratycznego Państwa i że tym zadaniom, które zostaną mu powierzone, poświęci się inż. Kwiatkowski z całą właściwą mu energią, poświęci się im bez reszty.

EUGENIUSZ ŻYTOMIRSKI

W 535 rocznicę!

Warszawa, 11. 7. (Polpress). Na dzień 15 lipca br. zapowiedziano wspaniałe uroczystości grunwaldzkie, w związku z 535 rocznicą historycznego zwycięstwa oręża polskiego nad potęgą krzyżacką. Sama miejscowość Grunwald znalazła się w granicach państwa polskiego, z której zostanie pobrana ziemia i przewieziona w urnie do Krakowa. Urna ta zostanie złożona na miejscu, gdzie stał uprzednio pomnik grunwaldzki, a w dniu 15 lipca zostanie wmurowany kamień węgielny pod pomnik Jedności Słowiańskiej. Po hejnale bojowym prezydent Bierut wygłosi przemówienie poczym odbędzie się wspaniała defilada — będącą wyrazem hołdu zdobytych sztandarów niemieckich dla sławy oręża polskiego. Sztandary te przy trybunie głównej będą rzucane pod nogi Prezydenta.

Porozumienie pomiędzy trzema komendantami w Berlinie

Berlin, 11. 7. (TASS). Komunikat o naradzie przedstawicieli Dowództwa Sprzymierzonych, która odbyła się w Berlinie 10-go lipca celem dalszego rozpatrzenia spraw bieżących, związanych z zarządem rejonu „Wielkiego Berlina", głosi, że narada odbyła się pod przewodnictwem Marszałka Żukowa. Generał lejtenant Klay oraz generał lejtenant Wiks reprezentowali dowództwo amerykańskich i angielskich sił zbrojnych.

W przyjaznej atmosferze zostały powzięte pozytywne uchwały.

Trzech przedstawicieli porozumiało się w sprawie natychmiastowego utworzenia międzysojuszniczej komendantury wojskowej — międzysojuszniczej władzy administracyjnej, przeznaczonej dla wspólnego zarządzania rejonem „Wielkiego Berlina", zgodnie z porozumieniem międzysojuszniczym o kontrolującym aparacie w Niemczech.

Pierwsze posiedzenie komendantury odbędzie się 11-go lipca. Trzej przedstawiciele zgodzili się jednomyślnie na zaproszenie francuskiego przedstawiciela do wzięcia udziału w tym posiedzeniu w charakterze czwartego członka komendantury międzysojuszniczej.

Komendantura będzie działać pod ogólnym kierownictwem Sojuszniczej Rady Kontrolnej dla Niemiec i składać się będzie z czterech komendantów wojskowych. Każdy z nich będzie kolejno co 15 dni pełnił funkcje głównego komendanta wojskowego. Generał pułkownik Gorbatow będzie pierwszym głównym komendantem. Komendantom będzie pomagać personel techniczny, który ma zadanie kierowania i kontrolowania działalności berlińskiej władzy miejscowej. Rozkazy i instrukcje zostaną wydane w języku rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim.

Nowy marszałek Związku Radzieckiego

Moskwa, 11. 7. (TASS) Na mocy Dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Komisarzowi Ludowemu Spraw Wewnętrznych ZSRR. L. P. Berii nadano tytuł Marszałka Związku Radzieckiego.

Powrót Woroszyłowa do Budapesztu

Budapeszt, 11. 7. (TASS). Dziś rano do Budapesztu powrócił przewodniczący Sojuszniczej Komisji Kontrolnej na Węgrzech marszałek Związku Radzieckiego K. J. Woroszyłow.

Ambasador Danii w ZSRR

Moskwa, 11. 7. (TASS). Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Kalinin przyjął 10 lipca na Kremlu ambasadora Danii Dessinga, który wręczył swoje listy uwierzytelniające.

Naszym kosztem!

Prasa angielska o naszym „Rządzie" emigracyjnym!

Londyn, 11. 7. (BBC). Prasa angielska i amerykańska zajmuje się na swych łamach losem byłych pracowników polskiego „rządu" emigracyjnego. „Rząd" ten wydawał tylko... 37 czasopism i dzienników a za apartamenty swoje w jednym z hoteli londyńskich, który obejmował 272 pokoje — zapłacono czynsz dzierżawny za przeciąg pół roku 30 tys. funtów!

Plony naszych pól — zapewnią Polsce chleb!

Układ handlowy polsko-rumuński

Warszawa, 11. 7. (Polpress). Korzystając z pobytu w Moskwie rumuńskiej delegacji handlowej, minister Minc podpisał traktat handlowy między Polską a Rumunią. Za węgiel eksportowany z Polski do Rumunii otrzyma Polska szereg produktów, których brak daje się odczuć w kraju. Traktat podpisali min. Minc i min. Maurer w obecności ambasadora polskiego w Moskwie Modzelewskiego.

Nowy minister finansów USA

Nowy Jork, 11. 7. (Polpress). Komunikat oficjalny Białego Domu donosi, że dotychczasowy dyrektor departamentu mobilizacji wojennej Fryderyk Vinson będzie mianowany ministrem finansów po powrocie prezydenta Trumana z konferencji „Wielkiej Trójki".

Ostrzeżenie dyrektora UNRRY

Londyn, 11. 7. (BBC). Herbert Lehmann wydał ostatnio ostrzeżenie ze względu na znaczne okrojenie programu pomocy dla Europy. Państwa dostarczające dotychczas produktów, same zaczynają odczuwać coraz dotkliwszy brak pewnych produktów, których wywóz trzeba będzie ograniczyć.

Przed uznaniem tymczasowego rządu Austrii

Londyn, 11. 7. (Polpress). Prasa angielska donosi, że w najbliższych dniach Wielka Brytania i Stany Zjednoczone uznają prawdopodobnie austriacki Rząd Tymczasowy z Rennerem na czele.

Święto sojuszników w Norwegii

Moskwa, 11. 7. (Polpress). Agencja Tass donosi, że w Oslo odbyło się uroczyste święto sojuszników. Stolica Norwegii była przybrana flagami sojuszniczymi oraz portretami Stalina, Trumana i Churchilla. Z ramienia Związku Radzieckiego przybyli marszałek Falalejew i generał Szczerbakow. Król wydał na cześć gości śniadanie. W godzinach południowych odbyła się defilada, po której król wygłosił przemówienie. Król podkreślił, powołując się na Churchilla, że zwycięstwa Armii Czerwonej zadecydowały o losach wojny.

Powrót żołnierzy kanadyjskich do Kanady

Londyn, 11. 7. (BBC). 45 tys. żołnierzy kanadyjskich powróciło do kraju.

Wojska francuskie okupują Tyrol

Londyn, 11. 7. (BBC). 35 tys. żołnierzy francuskich okupuje Tyrol.

Termin procesu marszałka Petaina

Londyn, 11. 7. (BBC). Proces marsz. Petaina zapowiedziany został na czwartek 19 lipca względnie na 23-go lipca br.

Majątek Weyganda uległ konfiskacie

Paryż, 11. 7. (Polpress). Francuski trybunał specjalny powziął decyzję o konfiskacie majątku generała Weyganda, który — jak wiadomo — oskarżony jest o narażenie państwa francuskiego na niebezpieczeństwo.

Wzmożenie produkcji zakładów zbrojeniowych Creuzot

Londyn, 11. 7. (BBC). Znane zakłady zbrojeniowe Creuzota pod Paryżem osiągnęły już 80% swej przedwojennej produkcji.

Aresztowanie przemysłowców niemieckich

Londyn, 11. 7. (BBC). — Amerykańskie władze okupacyjne aresztowały na terytorium Bawarii stu wybitnych przemysłowców niemieckich.

Stracenie byłego ministra spraw zagranicznych Włoch

Londyn, 11. 7. (BBC). Jeden z byłych min. spraw zagranicznych rządu Mussoliniego został na mocy wyroku trybunału wojskowego stracony.

Ucieczka ludności z Grecji

Moskwa, 11. 7. (Polpress). 10 tys. ludności z północnej Grecji ucieka przed działalnością organizacyj terrorystycznych na terytorium Jugosławii.

Wybór demokratycznego prezydenta Peru

Nowy Jork, 11. 7. (Polpress). Prasa donosi, że w wyborach na prezydenta Peru odniósł zwycięstwo kandydat frontu demokratycznego Bustmante, który otrzymał 241 000 głosów. Przeciwnik jego, wysunięty przez organizacje prawicowe gen. Ureta otrzymał 108 000 głosów.

Straty narodów Jugosławii w czasie okupacji

Belgrad, 11. 7. (Polpress). Prasa serbska podaje cyfry, ilustrujące ogrom strat, poniesionych przez narody Jugosławii w okresie okupacji niemieckiej. Około 350 000 majątków ziemskich okupanci zniszczyli. Ilość bydła została zredukowana do 50%. 15 milionów drzew owocowych i ponad 84 000 ha winorośli uległo dewastacji. Ponad 70 000 budynków zostało zdemolowanych. Kilka miast, w tej liczbie Podgorica i Andrivica zostały starte z powierzchni ziemi. 25% gospodarstw wiejskich uległo zniszczeniu. Nadto wywieźli okupanci wielką ilość lokomotyw, wagonów i innych środków transportowych oraz wysadzili w powietrze liczne mosty kolejowe i tunele. W okresie wojny narody Jugosławii straciły w zabitych 283 540 żołnierzy oraz 1 401 460 osób spośród ludności cywilnej.

Pomnik bohaterów w Koszycach

Praga, 11. 7. (Polpress). W Koszycach odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika na cześć bohaterów Armii Czerwonej, poległych w walkach o wyzwolenie Słowacji. Przed odsłonięciem pomnika odprawiono nabożeństwo w katedrze katolickiej i w zborze ewangelickim.

Z przeszłości ziemi lubuskiej

Według planów podziału administracyjnego ziem odzyskanych, ziemia lubuska weszła w skład województwa poznańskiego. Historia ziemi lubuskiej staje się wobec tego aktualną, tym więcej, że ziemia ta była powodem pierwszego zatargu Wielkopolski z Brandenburgią w 13 w. i otworzyła okres naszych zmagań z najeźdźcą germańskim.

Prof. T. Tyc w referacie pt. „Walka o kresy zachodnie" mówi, że kierunek ekspansji zdobywców brandenburskich, poczynając od Albrechta Niedźwiedzia, szedł ku granicom polskim, mianowicie ku ziemi lubuskiej, leżącej po obu brzegach Odry, koło dzisiejszego Frankfurtu.

Małe to terytorium już zdawna nęciło sąsiedzkie apetyty. Było ono siedzibą biskupstwa, założonego przypuszczalnie w r. 1124, a więc w okresie ekspansji misyjnej Polski w okolicach nadodrzańskich. Ponieważ niedaleko, w dół Odry, równocześnie powstało biskupstwo pomorskie, przypuszczać należy, że liczono na ekspansję Lubusza na zachód i północny zachód, gdzie siedzieli poganie lutyccy. Wkraczało to jednak w sferę interesów archidiecezji magdeburskiej, której granicą wschodnią w teorii była Odra, chociaż wpływ jej rzeczywisty wówczas Łaby nie przekraczał. Stąd, gdy w r. 1133 arcybiskup magdeburski uzyskał od Rzymu bullę, poddającą całą prowincję gnieźnieńską pod metropolię magdeburską, wymieniono tam wyraźnie osobno najpierw biskupstwa między Łabą i Odrą — Szczecin i Lubusz — osobno zaś resztę biskupstw za Odrą. Na początku wieku XIII. arcybiskupi magdeburscy poczęli zgłaszać pewne pretensje do ziemi lubuskiej. W tym czasie mniej więcej słyszymy o zabiegach celem poddania ich kościelnej władzy biskupa pomorskiego.

Gród lubuski, na lewym brzegu Odry, stał się wcześnie bastionem obronnym dla ziem polskich. W obronie jego współdziałają książęta wielkopolscy i śląscy, którzy trzymają gród ten na zmianę i których interesy tu się zbiegają: Władysław Laskonogi, Henryk Brodaty i Henryk Pobożny. Już w r. 1209, wskutek zatargu z Władysławem Laskonogim, margraf dolnołużycki Konrad opanował Lubusz, choć tylko na krótko. W r. 1224 zdobył Lubusz na Laskonogim landgraf turyński Ludwik i odstąpił go arcybiskupowi magdeburskiemu. Henryk Brodaty odebrał jednak Lubusz w r. 1229/30 i zatrzymał go do końca życia. Podjęta w r. 1239, po śmierci jego, ponowna wyprawa Magdeburga nie powiodła się; Lubusz wytrzymał oblężenie.

Czego nie dokonała przemoc, to udało się pieniędzmi. W czasie wojny z braćmi Bolesław Łysy zawarł w r. 1249 układ z arcybiskupem magdeburskim, mocą którego odstąpił mu połowę ziemi lubuskiej (po obu brzegach Odry), także połowę grodu i miasta. Drugą połowę przyjął jako lenno od arcybiskupa. W takiej też formie miał zatrzymać patronat nad biskupstwem, probostwem i kasztelanią. Układ miał być kontynuowany po śmierci kontrahentów. Celem tego oryginalnego stosunku prawno-publicznego było uzyskanie pomocy arcybiskupa; obaj kontrahenci zapewnili sobie wzajemnie pomoc wojskową.

Pomoc arcybiskupa magdeburskiego zawiodła lub okazała się niedostateczną. Znalazł ją wtedy Bolesław u margrabiów brandenburskich za cenę owej drugiej połowy ziemi lubuskiej, którą miał zatrzymać pierwotnie jako lenno magdeburskie.

Utrata ziemi lubuskiej była pierwszym poważnym wyłomem na zachodzie w ziemiach rdzennie polskich. To też do kronik polskich Bolesław Łysy przeszedł z piętnem sprzedawczyka. Między innymi w żywocie św. Jadwigi wspomniana jest jej przepowiednia odnosząca się do tego jej wnuka: „Biada ci, Bolesławie, jak wiele ty jeszcze złego na ziemię swą sprowadzisz!" — Realizację tej przepowiedni widzi autor między innymi w sprzedaniu przez tego księcia grodu i ziemi lubuskiej — i w „wielu innych klęskach, które przez jego tyranię Polskę spotkały".

Już w okresie zajęcia Lubusza (1251) zaszedł pierwszy incydent z Wielkopolską. Gromada żołdaków z załogi lubuskiej zapuściła się na grabież w głąb ziem polskich i obległa gród w Zbąszyniu. Przemysł I pospieszył natychmiast z garścią zbrojnych i zmusiwszy ich do poddania się, puścił ich z życiem.

Narazie nie doszło jednak do poważniejszych zatargów. Margrabiowie brandenburscy skierowali bowiem swe wysiłki przeciwko Pomorzanom, na których zdobyli (1253—1255?) ziemie Ceden, Kiniec i Kościerzynę, które zatem pośrednio dostały się z pod polskiego panowania pod brandenburskie. Przez te zdobycze umocnili się Brandenburczycy także na północy i zbliżyli się ku granicy polskiej. W r. 1257 stanął gród i miasto Landsberg naprzeciwko Santoka.

Wielkopolska powiększona

15 odzyskanych powiatów podlega wojewodzie poznańskiemu

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1945 r.:

1. Wyłącza się z Okręgów Mazurskiego (Prusy Wschodnie) i Pomorze Zachodnie powiaty: Kilbląg, Malborg, Sztum, Kwidzyń, Lębork, Bytów, Miastko, Słupsk i Sławno.
2. Wyłącza się z Okręgu Mazurskiego (Prusy Wschodnie) powiaty: Gołdap, Ełk i Olecko (Margrabowo).
3. Wyłącza się z Okręgu Pomorze Zachodnie powiaty: Złotów i Człochów.
4. Wyłącza się z Okręgów Pomorze Zachodnie i Śląsk Dolny powiaty: **Piła, Trzcianka, Strzelce, Gorzów, Skwierzyna, Rypin, Cielęcin, Międzyrzec, Babimost, Krosno, Sulichów (Świebodzin), Wschowa, Gubin i Zielona Góra.**

Powierza się administrację powiatów wymienionych:

w pkcie 1-ym niniejszej uchwały — wojewodzie gdańskiemu,

w pkcie 2-im niniejszej uchwały — wojewodzie białostockiemu,

w pkcie 3-im niniejszej uchwały — wojewodzie pomorskiemu,

w pkcie 4-ym niniejszej uchwały — wojewodzie poznańskiemu.

Wojewodom: gdańskiemu, białostockiemu, pomorskiemu i poznańskiemu w odniesieniu do tych powiatów, administracja których została im powierzona, przysługiwać będą uprawnienia Pełnomocników Okręgowych R. P.

Żniwa w Związku Radzieckim

wyścigiem pracy dla dobra narodu

W południowych dzielnicach Związku Radzieckiego sezon żniwny jest w całej pełni. „Musimy zebrać jak najwięcej chleba" — oto naczelne hasło żniwiarzy radzieckich. Pomimo trudności wywołanych warunkami wojennymi, które dotkliwie dają się odczuwać przede wszystkim skutkiem braku maszyn żniwnych tzw. „kombajnów", czyni się wszystko, ażeby osiągnąć jak największe zbiory i uniknąć strat. Należy zaznaczyć, że obszar zasiewu np. na Kubaniu powiększył się o 200 tysięcy hektarów w stosunku do lat ubiegłych.

Plan pracy żniwnej i uzyskania maksimum zbiorów z hektara, opracowany jest do najdrobniejszych szczegółów. Specjalni kontrolerzy pilnują dojrzewania zboża. Trasa maszyn jest tak pomyślana, ażeby uniknąć niepotrzebnych przejazdów i bezcelowego przerzucania z jednego pola na drugie. Czasokres żniw (bez omłotu) przewidziany jest na dni 16. **Codziennie musi być uprzątnięta określona część pola.**

Prasa radziecka stwierdza, iż obecnie potrzebne jest wyjątkowe napięcie, jakiego w latach poprzednich nie było. Prawie połowę zbiorów trzeba będzie zebrać zwykłymi maszynami i ręcznie.

W celu uzyskania dodatnich rezultatów wykorzystuje się wszelkie możliwości, aż do urządzania „zawodów żniwnych". **Jako pierwsi w tym roku stanęli do zawodów robotnicy fabryczni z Krymu z rolnikami Kubania.** Oprócz zawodów zawierane są tzw. „umowy socjalistyczne", na podstawie których „mistrz żniwny" czkołowskiego obwodu — Riazancew zobowiązał się sprzątnąć 1 200 hektarów, a „mistrz żniwny" kurmańskiego obwodu — Łubański 1 000 hektarów.

Oto szlachetny wyścig pracy dla dobra całego narodu.

J. G.

Spis rolny

Warszawa. Główny Urząd Statystyczny przeprowadza w lipcu spis powierzchni użytków i zasiewów oraz spis zwierząt gospodarskich. Państwo Polskie wkracza w stosunki normalne i jako dobry gospodarz musi wiedzieć, czym dysponuje w tak ważnej dziedzinie, jak rolnictwo. Jest to tym bardziej ważne w chwili obecnej, kiedy gospodarka aprowizacyjna musi podlegać ścisłej kontroli państwa.

Dokładne i staranne wykonanie spisu będzie dowodem poczucia obowiązków obywatelskich. Tyczy się to zarówno władz gminnych jak i poszczególnych obywateli. Spis służy wyłącznie celom statystycznym. Opublikowane zostaną jedynie dane zbiorowe powiatami i województwami.

(Polpress)

Przed żniwami na Śląsku

Katowice. W związku z akcją żniwną, Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Katowicach zwrócił się z apelem do wszystkich chłopów, zrzeszonych w kołach związków powiatowych, gminnych oraz gromadzkich o rozplanowanie pracy, systematyczne wykonanie planu, który ma m. in. ustalić obszar, według poszczególnych płodów łącznie z obszarem dworskim, siłę ludzką stojąca do dyspozycji, współpracę wzajemną gromad, gmin i powiatów, stan narzędzi i maszyn żniwnych. Prace te należy oprzeć na sile organizacji pomocy sąsiedzkiej. Apel kończy się słowami: „Nie wolno nam myśleć tylko o sobie, ani jeden kłos nie powinien zniszczeć na polu. Praca włożona w zasiewy musi dać plon i podstawę bytowania rodzinie chłopa i robotnika. (Polpress).

Wezwanie Ministerstwa Przemysłu

Ministerstwo Przemysłu, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, wzywa do natychmiastowej rejestracji: 1. obywateli, którzy ukończyli kursy brakarzy w Wilnie; 2. obywateli, którzy ukończyli roczne kursy uprawy i wyprawy lnu; 3. obywateli, którzy pracowali w Centralnej Stacji Doświadczalnej w Wilnie oraz w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Wilenka".

Rejestracja obowiązuje również tych spośród wyżej wymienionych obywateli, którzy odbywają służbę w wojsku (wraz z personaliami należy wtedy podać nazwę jednostki wojskowej).

Rejestracja odbywa się w Łodzi, ul. Piotrkowska 51, pokój 34.

Główny Urząd Rybacki obejmie kierownictwo gospodarcze na wybrzeżu.

Gdynia. Nowo utworzony Główny Morski Urząd Rybacki z siedzibą w Gdyni, przejął wszystkie sprawy rybołówstwa morskiego. Nowy urząd, który powstał w miejsce dawnego Morskiego Urzędu Rybackiego w Gdyni, zajmuje się rozwojem rybołówstwa morskiego, przybrzeżnego, bałtyckiego i dalekomorskiego, ochroną ryb i wód przybrzeżnych, rejestracją rybaków i statków rybackich, statystyką połowów, osiedlaniem i zaopatrywaniem rybaków oraz sprawami rybnego przemysłu przetwórczego i handlu.

Pomoc dla powiatów najbardziej dotkniętych wojną

W ramach akcji niesienia doraźnej pomocy dla 5-ciu powiatów woj. kieleckiego, najbardziej poszkodowanych działaniami wojennymi zostały dotychczas rozdzielone między ludność powiatów: kozienickiego, opatowskiego, stopnickiego, sandomierskiego oraz iłżyckiego następujące artykuły: mąka żytnia — 1048 ton, mąka pszenna — 300 ton, kasza — 218 ton, cukier — 150 ton, zapałki — 150 000 pudełek.

W toku znajduje się akcja rozdziału 300 wagonów ziemniaków. Rozdział dalszych transportów ziemniaków, kaszy, żyta, pszenicy, cukru, soli, mięsa i zapałek przewidziany jest w najbliższym czasie.

Uprawa tytoniu wymaga koncesji

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego przypomina, że uprawa tytoniu może być prowadzona jedynie przez rolników, którzy uzyskali koncesję na uprawę. Przepisy wydane przez okupanta dla tzw. obszarów przyłączonych do Rzeszy, zezwalające na uprawę tytoniu dla własnych potrzeb, uległy zniesieniu.

Uprawa zatem tytoniu przez osoby nie posiadające zezwoleń (koncesyj) jest bezwarunkowo zabroniona i stanowi przestępstwo karno-skarbowe. Przestępstwem jest zarówno uprawa tytoniu bez zezwolenia jak i pielęgnowanie lub chociażby tolerowanie na gruncie dziko wyrosłej rośliny tytoniowej.

Do ścigania nielegalnej uprawy tytoniu powołane są — poza Monopolem Tytoniowym — władze skarbowe, władze bezpieczeństwa oraz organa wykonawcze samorządu terytorialnego.

(Polpress).

SZTYCHY

Zamieniam pióro na kosę

Wczoraj odwiedził mnie mój siostrzeniec.

— Wuj ma plecak?

— Mam. Bo co?

— Nie chciałby mi go wuj pożyczyć? Jadę na wieś, pomagać przy żniwach!

Wyrzuciłem smarkacza za drzwi, bo to przecież lipiec, a nie prima aprilis.

Po godzinie wpada moja siostra zirytowana.

— Nie masz zupełnie odpowiedniego podejścia do młodzieży! Kazik prawie się popłakał z oburzenia na ciebie. To wstyd doprawdy, jak niektórzy ludzie mało mają zrozumienia dla najszlachetniejszych porywów młodzieży...

Moja siostra ma język! Żeby nie dopuścić do dłuższego wymyślania, dałem jej plecak dla Kazika, pożyczyłem kurtkę nieprzemakalną, dwie pary skarpetek, byłbym dołożył jeszcze złoty zegarek, żeby tylko przerwała swoją płynną i kwiecistą wymowę.

Dziś ujrzałem trzech synów i córkę mojej sąsiadki w mundurkach harcerskich, wybierających się do miasta, celem zamanifestowania swych dobrych chęci do pomocy przy żniwach.

W dalszym ciągu nie rozumiem jeszcze dokładnie, o co chodzi. Poszedłem do mego kolegi, nauczyciela szkoły powszechnej, sądząc, że ten wreszcie da mi jakieś wyjaśnienie.

— Dobrze, żeś przyszedł — powiada do mnie, układając koszulę i inne części męskiej garderoby w walizce. — Miałem właśnie iść do ciebie i prosić, żebyś od czasu do czasu zajrzał do mego mieszkania podczas mej nieobecności.

— Masz już wakacje — westchnąłem z zazdrością — pewnie jedziesz na wieś do żony, wypocząć trochę?

— Jakiś ty domyślny! — zaśmiał się mój przyjaciel — na wieś jadę, owszem, ale pomagać przy żniwach.

— I ty też? — krzyknąłem zdumiony. — Chmura się oberwała, czy co? Naraz cały Poznań wybiera się pomagać przy żniwach! Co to ma znaczyć?

Mój przyjaciel spojrzał na mnie badawczym, iście belferskim wzrokiem.

— Ty pewnie gazet nie czytasz?

— Ja piszę... — bąknąłem nieśmiało.

— To też pewnie dlatego nie wiesz, że zbiory tegoroczne zapowiadają się doskonale, tylko brak rąk do pracy, szczególnie na zachodzie i dlatego młodzież szkolna ofiaruje swój wypoczynek wakacyjny i razem z tymi, co mają czas i dobrą wolę, wyjeżdża w powiat, pomóc przy żniwach.

— Świetny pomysł! Pojechał bym również, tylko... czy ja się do tego nadaję?

Spojrzał na mnie z wyraźną pogardą.

— Takich „ostrożnych" jest więcej, ale mówię ci, że do pomocy każdy się nadaje kto umie jeść chleb!

Psiakrew, ma chłop rację!

Zamieniam pióro na kosę i jadę pomóc przy żniwach. Jak solidarność, to solidarność!

DAN-LOT

Żniwa za pasem

Mniej więcej za tydzień na obszarze całego kraju zadźwięczą kosy, rozpoczną się żniwa. Pierwsze żniwa w Polsce wyswobodzonej z pod hitlerowskiej okupacji, pierwsze żniwa przeprowadzone zbiorowym wysiłkiem ludu polskiego bez współudziału obszarników. Z pomyślnym ich wynikiem wiążemy wiele nadziei na przyszłość. Mają one zapewnić nam podstawę aprowizacyjną, która wpłynie na obniżkę cen ziemiopłodów i — obok zwiększenia wydajności pracy w przemyśle — umożliwi rozwiązanie najaktualniejszego problemu gospodarczego, jakim jest rozpiętość między skalą płac, a poziomem cen wolnorynkowych na artykuły pierwszej potrzeby.

Dzięki ofiarności pracy ludności, zasiewy na obszarze naszego województwa wypadły pomyślnie. Również warunki atmosferyczne były w tym roku korzystne i plony zapowiadają się obfite. Musimy więc dołożyć starań, aby nie zaprzepaścić owoców dotychczasowej pracy, uczynić wszystko, by zboża skoszono, zanim zaczną się sypać, by przeprowadzić w terminie zwózkę, omłoty i przygotowanie gleby pod uprawy jesienne.

Jeśli chodzi o ludzi, to trzeba zdać sobie sprawę, że wieś wielkopolska jest wyludniona. Liczba ludności wiejskiej nie przekracza 60% stanu przedwojennego. Poza tym w skład województwa wchodzi kilkanaście powiatów z ziem nowo odzyskanych, gdzie ludności osiadłej jest jeszcze bardzo niewiele. Powiaty te są jednak w dużej mierze obsiane i nie wolno dopuścić do zmarnowania się plonów. Nie wolno wreszcie zapominać, że Wielkopolska nawet przed wojną na czas żniw sprowadzała robotników sezonowych z innych województw, Jeżeli więc pragniemy mieć chleba poddostatkiem, to musimy wytężyć wszystkie siły i zmobilizować na okres żniwny całe społeczeństwo. Nie wystarczy, że młodzież — jak zawsze pełna zapału, gdy chodzi o wypełnienie ważnych zadań państwowych, zadeklarowała swą pomoc. Nie liczmy zbytnio na pomoc wojska, które niewątpliwie chwyci za kosy, ale nie u nas, tylko na nowo przyłączonych ziemiach wzdłuż Odry i Nisy, gdzie ciężar przeprowadzenia zbiorów będzie niemal wyłącznie spoczywał na barkach naszych żołnierzy. Niech ruszą z miast na wieś brygady robotnicze, organizowane zarówno przez P. P. R. jak i P. P. S., niech każdy obywatel bez różnicy płci zapomni na okres żniw o mieście i swych prywatnych sprawach, niech weźmie udział w wielkim dziele zapewnienia chleba szerokim rzeszom ludności naszego kraju.

Pragniemy jednak zaznaczyć, że przeprowadzenie akcji żniwnej na obszarze województwa wymaga pełnej koncentracji sił. Dolny Śląsk czy Zachodnie Pomorze nie mogą oczekiwać od nas pomocy, lecz winny ją czerpać z przeludnionych województw południowo - wschodnich.

Pracowitość i zapał społeczeństwa wielkopolskiego, nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, jeżeli władze centralne nie zapewnią nam dostawy, i podkreślam — terminowej dostawy, potrzebnych materiałów. W roku 1939 mieliśmy w naszym województwie 308 tys. koni. Dziś mamy około 60 tys. Istniejące braki uzupełnić muszą traktory. Ilość ich na obszarze województwa jest wystarczająca, nie ma natomiast zupełnie materiałów pędnych. Przy najściślejszym obliczeniu potrzeba nam na okres żniwny łącznie z przygotowaniem upraw jesiennych 1600 ton ropy miesięcznie, 100 ton oleju traktorowego i 40 ton benzyny niezbędnej do rozruszania silnika. Potrzebujemy dalej dla żniwiarek, snopowiązałek, młockarń, pługów parowych i innych maszyn rolniczych miesięcznie 340 ton oleju maszynowego, 50 ton oleju cylindrowego, 61 ton towotu. Są to ilości minimalne, nie podlegające dyskusji. Tymczasem — jak się dowiadujemy — centralne władze Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Roln. pragną obniżyć nasze kwoty zapotrzebowania. Stwierdzić musimy, że wpłynęłoby to na kompletne zdezorganizowanie akcji żniwnej na obszarze województwa, które przecież w systemie aprowizacyjnym Polski zajmuje stanowisko czołowe.

Kwestię dostarczenia ropy uzależnia się poza tym od zapłacenia 5 mil. złotych za ropę dostarczoną majątkom rozparcelowanym w okresie siewów wiosennych. Bezduszna biurokratyczność takiego postępowania rzuca się w oczy: majątki rozparcelowane bowiem przestały formalnie istnieć, a parcelanci również płacić nie mogą, bo do czasu przeprowadzenia nowych zbiorów nie mają żadnych dochodów. Należałoby więc zaległość umorzyć lub rozłożyć na spłaty.

Warto przytoczyć jeszcze taki charakterystyczny fakt: do snopowiązałek potrzeba płótna, które w pierwszym okresie zamętu przeważnie rozkradziono, potrzeba także około 100 ton szpagatu. Na skutek wielokrotnych interwencyj Komisarza dla akcji żniwnej przysłano aż... 2 tony szpagatu. Sądzićby można, że szpagatu nie ma. Tak jednak nie jest, czego dowodzi fakt, że „Społem" zakupiło ostatnio na wolnym rynku 29 ton szpagatu i sprzedaje go po odpowiednio wysokich cenach. To samo jest i z ropą, którą można nabywać po 18 zł za kilogram, to samo z płótnem i smarami.

Akcja żniwna nie jest jakimś na zysk obliczonym przedsięwzięciem, ale zbiorowym wysiłkiem całego społeczeństwa wielkopolskiego. Chłop nasz nie dysponuje wystarczającymi funduszami, by nabywać ropę na wolnym rynku i Zarząd P. P. T. i M. R. nie powinien do tak kapitalnej kwestii, jak terminowe przeprowadzenie żniw, podchodzić wyłącznie od strony handlowych interesów własnego, ciasnego podwórka.

Otwartą pozostaje ciągle sprawa kos. Dla naszego województwa zapotrzebowano ich 40 tys. I dotychczas nie otrzymano odpowiedzi. W Szwecji 100 tys. kos dla Polski czeka na załadowanie. Jeszcze czeka. Czy może w stolicy nie wiedzą, że za tydzień rozpoczynamy żniwa?

J. B.

Robotnicy pomogą rolnikom

Polski świat pracujący, — mając na względzie ogólne zniszczenie kraju przez okupanta — jednomyślnie podjął akcję pomocy w tegorocznym sprzęcie żniw.

Wojewódzka Rada Narodowa apeluje do robotników miast i miasteczek, by w zrozumieniu najistotniejszych potrzeb całego kraju, nikt nie uchylał się od akcji zbiorów. Twarda i zaborcza ręka hitlerowskiego okupanta wydarła naszym ziemiom maksymalną ilość płodów. Spichlerze i magazyny są puste, duża część pól przekopana została pod groźbą pałek naszymi rękami na sławne rowy przeciwczołgowe.

Dlatego skrawki ziem zasiane zbożem, muszą stać się zapewnieniem, że tak mieszkańcy wsi, jak i miast nie będą głodować. Zboże, najcenniejszy skarb Polski, nie powinno gnić i niszczeć po polach w tym czasie, kiedy ludność dużych miast odczuwa brak chleba. Zimę i przednówek musimy mieć beztroskie. W naszych rękach leży dostateczne zaaprowizowanie całego kraju. Żniwa, sprzątnięte po ostatni kłos, zapewnią nam nietylko chleb, ale pozwolą gospodarzowi na utrzymanie większej ilości bydła i drobiu.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych apeluje, by w żniwach wziął udział cały świat pracy, zorganizowany w Radach Powiatowych i Związkach Zawodowych.

Okręgowa Komisja poleca, by po dużych wsiach i miasteczkach na czas żniw pozamykano zbędne warsztaty i zorganizowano brygady chętnych do pracy. Należy się porozumieć z powiatowymi i gminnymi pełnomocnikami dla Spraw Reformy Rolnej. Wszystkie czynniki, począwszy od komórek związkowych czy politycznych aż do starostów, burmistrzów czy inspektorów pracy — zobowiązane są służyć chętną pomocą w zorganizowaniu całego aparatu pomocniczego przy żniwach.

Tylko w ten sposób zapewnimy sobie i dzieciom naszym chleb! Tylko w zbiorowym wysiłku leży siła nie tylko polityczna i militarna, ale przede wszystkim gospodarcza!

Bracia, robotnicy i urzędnicy miast i miasteczek! Pomóżmy rolnikom przy żniwach, by nie było w Polsce nędzy i głodu!

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych

Osadnicy jadą do Nowego Grodu

Ziemie Zachodnie czekają...:

W obecnym okresie zbliżającym się żniw trzeba zwrócić uwagę nie tylko na naglącą konieczność zebrania urodzaju, ale i na możliwość osiedlenia się rolników na terenach zachodnich.

Ziemia lubuska oczekuje od nas minimum 15 tysięcy rolników. Trzciel i najbliższa okolica czeka na 500 rodzin rolniczych. Brodzica jest prawie zupełnie wyludniona, a 76 gospodarstw czeka na objęcie. Morsztyn oczekuje kilkunastu rodzin osadniczych. W najbliższej okolicy Świebodzina i Skwierzyny potrzeba na okres żniw około 2 tys. rodzin rolniczych. W Judamie i Paradzinie są piękne i duże ogrody owocowe o wysokiej kulturze rolnej. W Międzyrzeczu, Piaskowicach, Grochowie, Sulęcinie, Drożynie, Rypinie brak osadników wiejskich, choć ziemia jest bardzo urodzajna.

Jak z powyższego wynika, brak rolników jest ogromny. Mniej więcej co 15 gospodarstwo jest osiedlone.

Wobec konieczności natychmiastowego zaludnienia wsi, osadnictwo miejskie może zejść na plan drugi. Tym nie mniej Trzciel zgłasza zapotrzebowanie na 100 rodzin rzemieślniczych i 10 kupców. W miastach są władze administracyjne i milicja. Akcja wysiedleńcza Niemców jest w pełnym toku.

Powiat Nowy Gród z miejscowościami Golnow i Masow na terenie Pomorza Zachodniego wołają o osadników rolnych. Okolica tych miejscowości jest w obecnej chwili wyludniona. Gospodarstwa rolne są gotowe do natychmiastowego objęcia. Narzędzia rolnicze są na miejscu, jak również częściowo inwentarz.

W poniedziałek, dnia 16 bm., o godz. 8.20 czasu miejscowego wyjeżdża z Poznania pociąg do Nowego Grodu, który zabierze osadników. Należy przed wyjazdem dopełnić formalności rejestracyjnych w Polskim Związku Zachodnim, ulica Chełmońskiego 1. Pociągowi towarzyszyć będzie specjalny delegat P. Z. Z. z Nowego Grodu.

Plon bogaty - ludzi brak

Na Dolnym Śląsku rozpoczęto już żniwa

Jadąc asfaltowymi szosami Dolnego Śląska, widzi się już tu i ówdzie całe hektary zżętego zboża. Stoją dziesiątki tysięcy żyta i jęczmienia. Wiele łanów przybiera złotawy kolor i przypomina, że lada dzień trzeba już je ścinać. Tymczasem ludzi prawie się nie spotyka. Tu i ówdzie siedzą jeszcze Niemcy. Napotyka się nieliczne grupki osiedleńców polskich.

Na Dolnym Śląsku najbardziej naglącą pracą są żniwa. Urodzaj piękny. Są pasy, gdzie Niemcy nie zasiali zbóż jarych, na pozostałych olbrzymich obszarach zasiano wszystko. Szkoda, aby ten plon, te ciężkie od ziarna kłosy zostały na polu. Specjalne, przeznaczone do zbiorów drużyny muszą już ruszać w teren. Celem należytego przeprowadzenia zbiorów, trzeba umiejętnie wykorzystać Niemców. W czasie zwózki wojsko udzieli pomocy.

Zbiory na wyludnionych ziemiach zachodnich czekają na ludzkie ręce. O tym nie wolno zapomnieć.

W. R.

NASZ FELIETON

Pytlowy, pszenny, kartkowy

Jest mi zupełnie obojętne jaki to ma być chleb. Byle by był chleb. Nawet czerstwy, ale nasz Z naszych pól.

Idą żniwa. Bielą się pola dojrzałością. Szumią pszenice i żyta śpiewając: będzie chleb, będzie chleb.

A właśnie o to chodzi. Czy będzie? Trudno w to wątpić. Zagniemy rękawy aż po łokcie, kosy weźmiemy do rąk i ruszymy w pola. Czekają na nas. Nad Wisłą, Wartą, Odrą i Nisą. Czekają pola na młodzież naszą, bo mało jest rąk do pracy.

Za mało.

Ale wystarczy, jeśli zdrowi i młodzi pójdą jak jeden mąż. I będziemy żąć łany, które kłaść się będą u stóp naszych pokotem. A każdy ruch kosą — to jeden bochenek chleba. A każdy chleb — to nasze bogactwo.

Byłoby grzechem prowadzić kampanię, która by miała werbować młodzież do pracy przy żniwach. To tak jak by postanowiono nakłaniać ludzi do... życia. A może jeszcze wydrukować plakaty z napisami. Na przykład: „Starajcie się żyć", albo: „Jedzcie chleb", lub: „Starajcie się utrzymać przy życiu przez spożywanie chleba". Ludzie by przecierali oczy i mówili: „upadli na głowę" (rys 1).

Więc dlatego wołamy inaczej. Na polach dojrzewa chleb, trzeba go przynieść do domu. Pójdziemy w pola, na białe dojrzałością łany, zbierzemy plony, o których „tamci" za Odrą sądzili, że oni je zbiorą. Myśmy im mieli naszym trudem i potem znieść do stodół plony, a potem czekać, aż nam łaskawie rzucą okruch chleba na kamienną posadzkę celi.

A tu tymczasem dojrzewa chleb „pszenny" pytlowy, kartkowy, który sobie sami rozdzielimy. Uczciwie i równomiernie. I razem będziemy go spożywać. Śmiejące nasze oczy będą zdradzały radość; będziemy jedli w milczeniu, ale świadomi tego, że to nasz chleb (rys. 2).

Ale zanim to się stanie, musimy wszyscy razem jak jeden mąż pełnym głosem na polach od Wisły do Odry zaśpiewać.

Plon niesiemy, plon.

Napisał Tadeusz Nowak
Ilustrował Wit Gawęcki

Kronika poznańska

Młodzież oświadcza gotowość do akcji żniwnej

Wczoraj w Poznaniu młodzież wielkopolska manifestowała swoje postanowienie wzięcia gromadnego udziału w akcji żniwnej.

Członkowie organizacyj młodzieżowych z ZWM i Harcerstwem na czele i pocztami sztandarowymi, zebrali się na Placu Wolności.

Po wygłoszeniu przemówień zebrana młodzież oświadczyła gotowość okazania rolnikom polskim jak najdalej idącej czynnej pomocy przy żniwach, a szczególnie przeprowadzenia zbiorów w tych okolicach ziem odzyskanych, które nie są jeszcze odpowiednio zasilone polskim elementem rolniczym.

Po manifestacji młodzież niosąc transparenty z aktualnymi hasłami oraz emblematy rolnicze, przedefilowała przez miasto w uroczystym pochodzie.

Dzisiejszy „Czwartek literacki"

o godz. 18-tej w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych 35 — poświęcony będzie twórczości poetów grupy poetyckiej „Prom" — Edwinowi Herbertowi, Bronisławowi Przyłuskiemu i Zygmuntowi Psarskiemu. Recytować będą uczniowie poznańskiego studia dramatycznego, kierowanego przez Młodziejowską-Szczurkiewiczową: Nina Szulcówna, Zygmunt Maciejewski, Jan Szulc oraz poetka Jadwiga Korwin-Piotrowska. Słowo wstępne wygłosi red. E. Żytomirski.

Przeciwdziałajmy rozszerzeniu się krwawej biegunki

Choroby epidemiczne nie przybrały dotychczas w Poznaniu groźnych rozmiarów. Tyfus brzuszny, dzięki skutecznej kontrakcji pozostaje w ramach prawie że normalnych. Tyfus plamisty został w pochodzie swoim zatrzymany. Inaczej rzecz się ma z krwawą biegunką. Infekcyjna ta choroba sprawia epidemiologom największe trudności; raz z powodu braku skutecznej szczepionki, a powtóre z powodu łatwości roznoszenia zarazków, wydzielanych z kałem.

Akcja zapobiegawcza i zwalczanie tej choroby ograniczają się do przeciwdziałania w rozszerzaniu się bakteryj.

Najczęściej chorobę rozpowszechniają ręce ludzkie i muchy. Przenoszą one materiał infekcyjny na wszelkiego rodzaju żywność, która z kolei zakaża przewód pokarmowy i wywołuje zarazę. Możliwości roznoszenia materiału infekcyjnego przez muchy są nieograniczone.

Największe niebezpieczeństwo epidemii krwawej biegunki występuje najgroźniej w porze, w której plaga much urasta do największych rozmiarów, przy równoczesnej największej podaży owoców. Momenty te zbiegają się poza tym z pewną wrażliwością ludzkiego przewodu pokarmowego, spowodowaną najrozmaitszymi infekcjami w porze ciepłej.

Zaśmiecenie miasta wskutek braku lokomocji i sił robotniczych, złe warunki sanitarne wskutek częstych uszkodzeń kanalizacji, brud i niechlujstwo, stwarzają wyjątkowe podłoże dla epidemii.

Chcąc ją zwalczyć zwracać trzeba szczególną uwagę na czystość ciała, a specjalnie rąk, natychmiastowe usuwanie wydzielin ludzkich do ustępów, dbanie o sanitarny stan ustępów, dotykanie żywności tylko rękoma dobrze umytymi. Wodę zużytą do mycia rąk należy w tej chwili wylać do zlewu, wzgl. uczynić to po odkażeniu środkami dezynfekującymi. Odkażenie wszelkiej bielizny, zabrudzonej materiałem infekcyjnym, tępienie much wszelkimi sposobami, uniemożliwienie muchom siadania na owocach i innego rodzaju żywności, używanie mleka i wody tylko w stanie przegotowanym — są dalszymi nakazami.

Stosując się do tych wskazówek w znacznym stopniu przyczynimy się do zlokalizowania epidemii.

Pociąg specjalny do Szczecina

W piątek, dnia 13 bm. o godz. 11-tej (czas środk.-europ.) odjeżdża z Poznania, z IV peronu, specjalny pociąg do Szczecina. Miejsc na około 600 osób. Z prawa przejazdu skorzystać mogą ci obywatele, którzy posiadają niewykorzystane zaświadczenie przesiedleńcze do Szczecina, jak również ci, których punkty przesiedleńcze znajdują się w pobliżu trasy na Szczecin.

Otwarcie kościoła Katarzynek

Jeszcze jeden kościół otwarty został w Poznaniu dla użytku wiernych. Jest nim mały kościółek Katarzynek przy ul. Wronieckiej. Świątynię zamienił okupant na magazyn. W czasie działań wojennych kościół mocno ucierpiał. Otwarto również Oratorium Salezjańskie i to dzięki niestrudzonej pracy dyrektora zakładu ks. Słodczyka, wiernych oraz sympatyków. Wzywa się wszystkich chętnych do podjęcia dalszych prac w odbudowie kościoła i tworzenia oratorium, które — jak dawniej — będzie kuźnią młodzieży.

Rosną ofiary

Społeczeństwo poznańskie złożyło dalsze dowody rozumienia potrzeby jak największej ofiarności na rzecz niesienia pomocy reemigrantom i repatriantom. Opieka Dworcowa kwituje odbiór poważnych sum, ofiarowanych przez obywateli poznańskich oraz znacznych ilości produktów żywnościowych. Rosną ofiary, dzięki którym nieść można pomoc tym, którzy w bieżącej chwili najbardziej jej potrzebują.

Ruiny poznańskie na pocztówkach

Ukazał się pierwszy powojenny nakład widokówek, ilustrujących zniszczenia architektury poznańskiej i przedstawiające zabytki naszych ziem. Pocztówki nabywać można w dowolnej ilości w Miejskim Wydziale Oświaty, Kultury i Sztuki przy ul. Śniadeckich 60.

Wstęp na tereny ochronne przy Dębinie jest wzbroniony

Zakłady Siły Świątła i Wody podają do wiadomości, że wstęp na tereny ochronne przy lasku dębińskim jest ustawowo wzbroniony. Tereny oznaczone są tablicami ostrzegawczymi. Obszar terenów ochronnych rozciąga się i granicy: od północy z lasem Dębina, od wschodu z Wartą, od południa z osadą Luboń i od zachodu z szosą Poznań—Luboń. Wstęp do lasu Dębina jest dozwolony, natomiast nie wolno chodzić po groblach stawów infiltracyjnych lub kąpać się w tych stawach. Na terenach ochronnych jest Straż Zakładowa, która ma prawo oddawać opornych w ręce władz, celem ukarania.

Polacy czy Niemcy?

Firma Tadeusz Ratyński — Przedsiębiorstwo Budowlane, Poznań — Wierzbięcice 58 zawiadamia, że wykonuje rozbiórkę „Domu Żołnierza" przy ul. Niezłomnych i zatrudnia przy tej pracy wyłącznie Polaków. Ponieważ są oni przedmiotem ciągłych zaczepek ze strony przechodniów, którzy uważają ich za Niemców — należy mieć nadzieję, że po tym wyjaśnieniu robotnicy polscy nie będą więcej narażeni na przykrości.

Dyżury aptek poznańskich

W dniach od 14 do 21 bm. pełnią dyżury: dla Łazarza i Górczyna — Apteka Plucińskiego przy ul. Marsz. Focha 72; dla Jeżyc i Sołacza — Apteka pod Gwiazdą przy ul. Krasewskiego 12 i Apteka na Sołaczu przy ul. Mazowieckiej 12; dla Wildy i Dębca — Apteka pod Koroną przy ul. Górna Wilda 61; dla Śródmieścia — Apteka pod Złotym Lwem przy Starym Rynku 75; dla Śródki i Głównej — Apteka na Śródce przy Rynku Śródeckim 1.

Z ruchu wydawniczego

Na treść działu urzędowego numeru 3 Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego składają się: Zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie zabezpieczenia bibliotek; rozporządzenie Wojewody Poznańskiego o rejestracji aparatów fotograficznych; zarządzenie Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w sprawie powszechnej rejestracji sił mierniczych i personelu pomocniczego; dalej zarządzenie Wojewody Poznańskiego w sprawie tymcz. szczegółowego podziału czynności i zmiany tymcz. statutu Organizacyjnego Urzędu Wojew. Poznańskiego; zarządzenie Urzędu Wojew. Poznańskiego dotyczące godzin handlu; rozporządzenie Prezydenta m. Poznania w sprawie bezpieczeństwa publicznego w dzielnicach miasta, zburzonych w czasie działań wojennych; okólnik Pełnomocnika Rządu R. P. w sprawie Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych; wreszcie okólnik Urzędu Wojew. Pozn. dot. wychowania zapobiegawczego młodzieży nieletniej i moralnie zaniedbanej.

*

Wyszedł z druku numer pierwszy „Wsi Wielkopolskiej", czasopisma rolniczego, poświęconego organizacji wsi i produkcji rolnej — wydawany przez Wojewódzką Izbę Rolniczą w Poznaniu. Na treść numeru składają się m. in. artykuły: inż. K. Jankiewicza — „Chłop w życiu społecznym i gospodarczym wsi polskiej", inż. St. Gąsiorowskiego o „Związku Samopomocy Chłopskiej", dalej fachowe porady i uwagi z zakresu racjonalnej gospodarki rolnej, wreszcie komunikaty Woj. Izby Rolniczej oraz Wojew. Związku Samopomocy Chłopskiej.

Z życia Wielkopolski

Przez lupę

O ubezpieczenia chorobowe dla robotników rolnych

Pierwsza polska ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby z 1920 r. przewidywała ubezpieczenie wszystkich zatrudnionych na podstawie stosunku służbowego, a więc także wielkie rzesze robotników rolnych. Trwało to niestety tylko do końca października 1933 r. Z dniem tym olbrzymie masy robotników rolnych pozbawione zostały dobrodziejstw ubezpieczenia chorobowego, albowiem zdaniem dziedziców ubezpieczenie nie było potrzebne, bo robotnicy chodząc do lekarzy zaniedbywali swe obowiązki. Nieraz zdarzyło się, że „ekonom" czy wreszcie „pan dzierżawca" sam spiorunował robotnika czy robotnicę za to, że żądali kartki do lekarza.

Nastały więc ciężkie czasy dla robotników rolnych. Pracodawcy rolni zobowiązali się wobec Rządu, że sami będą ponosić koszty leczenia robotników rolnych i niektórzy pozawierali umowy z lekarzami i szpitalami. Jak to w praktyce wyglądało o tym mogą najlepiej powiedzieć robotnicy rolni, a także i sami lekarze. Najpierw bowiem różnymi domowymi sposobami chorobę „zażegnywano", a gdy to nie pomogło, w ostatniej chwili kiedy stan zdrowia chorego był groźny wiodło się go do szpitala. Wobec takiego „leczenia" robotnicy rolni rezygnowali z niego i na własny koszt szli do lekarza i kupowali lekarstwa.

Okupant — z innych oczywiście względów — uznał za konieczne ubezpieczenie robotników rolnych i wprowadził je w 1941 r. wraz z wolnym wyborem lekarza.

W demokratycznej Polsce nadszedł czas naprawienia złego. Premier Osóbka-Morawski w przemówieniu na ostatniej Krajowej Radzie Narodowej zaznaczył, że ubezpieczenia społeczne będą rozszerzone i pogłębione. Powinno więc być przywrócone ubezpieczenie na wypadek choroby robotników rolnych z wolnym wyborem lekarza, tak jak to miało miejsce w ustawie z 1920 r.

J. S.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Redakcja na listy indywidualnie nie odpowiada. Wszystkie znaczki oraz pieniądze przesłane na odpowiedzi, przekazujemy na odbudowę Poznania.

Ob. Ehr. W., Poznań. — Niestety nie możemy na stałe wprowadzić takiego działu. Nowela świadczy mimo pewnych usterek o zdolnościach literackich. Dla nas za długa do druku.

Ob. St. R., Ostrów. — Nie wiemy nic w tej sprawie. Radzimy napisać do Sądu Specjalnego, Poznań, ul. Młyńska.

Ob. K. Ber. — Niestety brat Obywatel nie zostawił nam swego adresu.

Ob. T. Z. — W „Głosie" nie mamy miejsca na taką rubrykę. Może Obywatel napisze w tej sprawie do „Dziennika Wojewódzkiego", Poznań, ul. Gołębia, Urząd Wojewódzki.

Uwaga Komisarze Siewni i Kierownicy Biur Rolnych

W związku z rozpoczynającą się na terenie województwa poznańskiego akcją żniwną — zaprasza pełnomocnik do spraw akcji siewnej na wojew. poznańskie wszystkich powiatowych komisarzy siewnych oraz kierowników biur rolnych na zebranie w dniu 15 bm. o godz. 10-tej w sali Wojewódzkiej Izby Rolniczej przy ul. Grottgera 4.

Do podanego terminu powinni komisarze siewni nadesłać dane, dotyczące zapotrzebowania powiatu na pomoc w zakresie: ludzkich sił roboczych sprzężaju, a ponad to podać zapasy i zapotrzebowanie na materiały pędne, smary, węgiel, narzędzia i materiały potrzebne do żniw jak kosy, płótno, sznury do wiązałek itp.

Przy ustalaniu zapotrzebowania na pomoc w ludzkich siłach roboczych i sprzężaju należy podać ogólne zapotrzebowanie oraz przybliżone możliwości pomocy, jakie mogą być uzyskane na miejscu, w szczególności od Samopomocy Chłopskiej, miejscowych garnizonów Wojska Polskiego oraz miast położonych w powiecie.

OBORNIKI

Kierownictwo młyna wodno-parowego w Obornikach przejął ob. Walczak.

Odbyło się zebranie burmistrzów, wójtów i agronomów w celu przygotowania akcji żniwnej.

Odbyło się konstytucyjne zebranie Koła PPZ na miasto Oborniki. W skład zarządu weszli: prezes ob. Łukanowski, wiceprezes ob. Zbączyniak, sekretarz ob. mgr Krzyżaniak i skarbnik ob. Krueger.

Powiat obornicki prowadzi dwa domy dziecięce dla ubogiej dziatwy miasta Poznania w Nieszawie i Wełnie. Obecnie w przygotowaniu jest dom w Objezierzu dla 150 dzieci miasta st. Warszawy.

Powiat obornicki wysłał na Śląsk 17 ton mąki i 16 050 ton żyta.

ŚRODA

Państwowe Eksperymentalne Liceum Rolnicze w Środzie. Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16 maja br. nr OR/VII/1092/45 powstało w Środzie Państwowe Eksperymentalne Liceum Rolnicze męskie i żeńskie. Specjalny nacisk położony zostanie na teoretyczne i praktyczne przygotowanie w zakresie hodowli zwierząt.

Dnia 1 lipca rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Czarni" Poznań a K. S. „Polonia" Środa o mistrzostwo klasy A PZOPN. Mecz zakończył się wygraną K. S. „Polonia" Środa z wynikiem 7:0 (2:0). (s)

W sali ZWM odbył się 28 czerwca wiec stronnictw demokratycznych Środy, potępiający zbrodnie bandy NSZ w Wierzchowinach i manifestujący radość z powodu utworzenia Rządu Jedności Narodowej. Przemawiali sekretarz PPR ob. Wencławiak i z ramienia Oddziału Powiatowego Informacji i Propagandy — ob. Jan Lis.

KOMUNIKATY

Państwowe Gimnazja i Licea im. Dąbrówki, ul. Matejki 8, im. Klaudyny Potockiej, ul. Przemysłowa 46, im. gen. Zamoyskiej, ul Matejki 8 oraz gimnazjum męskie im. Bergera przy ul. Marsz. Focha 27, przyjmują wpisy do klasy pierwszej i wyższych od 16—21 bm. w godzinach od 10—12-tej (Dąbrówka od godz. 15—17). Przedłożyć należy: metrykę, ostatnie świadectwo szkolne wzgl. zaświadczenie pobieranej nauki, dowód rejestracji w Poznaniu, ewtl. dowody pracy zawodowej w czasie okupacji.

Kursy pielęgniarstwa. Dla zapełnienia luk w szeregach sił pomocniczych przy pielęgnowaniu chorych, Polski Czerwony Krzyż organizuje kursy dla kobiet w wieku lat 18—25. Kandydatki muszą wykazać się dobrym stanem zdrowia i przedłożyć muszą: świadectwo ukończenia conajmniej 7 kl. szkoły powszechnej, świadectwo lekarskie, referencje dwu osób, zobowiązanie o gotowości stawienia się do pracy na wezwanie P. C. K. oraz własnoręcznie napisany życiorys. Zgłoszenia osobiste w dniach od 16—25 bm. w P. C. K., pl. Asnyka 5 — Wydział Sanitarno-Opiekuńczy, Referat Pielęgniarstwa, w godz. od 9—13-tej.

Państwowe Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli przy ul. Różanej 17, przyjmuje zapisy kandydatek codziennie od godz. 9—12-tej. Egzamin wstępny rozpocznie się 16 bm. o godz. 9-tej.

Dyrekcja Państwowych Szkół Spółdzielczych w Poznaniu, ul. Przebieg 2, przyjmuje wpisy do spółdzielczego liceum handlowego i do rocznej szkoły przysposobienia spółdzielczego. Egzaminy odbędą się od 1 do 5 sierpnia. Informacje w sekretariacie od godz. 10—12-tej.

Zebranie Właścicieli Domów i Nieruchomości odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godz. 17-tej przy ul. Masztalarskiej 8.

Komu wiadomo, co stało się z biblioteką i archiwum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Oddziału w Poznaniu? O informacje, w celu wznowienia działalności Oddziału P. T. K. w Poznaniu, prosi Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki przy Zarządzie stoł. m. Poznania, ul. Śniadeckich 60, tel. 78-21.

Zebrania w dniu 14 lipca

Tow. Ornitologiczne „Świt" o godz. 19-tej w świetlicy przy ul. Czwartaków 25.

Związek Zaw. Pracowników Przemysłu Budowlanego. Zebranie ogólno-informacyjne o godz. 15-tej w salce O. K. Z. Z. w Parku Wilsona.

Koncerty popularne

Czwartek, 12 bm., godz. 16-ta — Koncert w Parku Wilsona.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Czwartek, 12 bm., godz. 14.30 — „Krakowiacy i górale". (Przedstawienie szkolne); godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale". Piątek, 13 bm., godz. 18-ta — „Rigoletto".

Teatr Polski

Czwartek, 12 bm. i piątek, 13 bm., godz. 18-ta — „Moralność pani Dulskiej".

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.

Czwartek, 12 bm. — teatr nieczynny. Piątek, 13 bm. — „Kubuś kowalem" i „W starym zamczysku". Cały dochód przeznaczony na Harcerską Drużynę Leśną.

Repertuar kin poznańskich

Apollo — „O szóstej wieczorem po wojnie" — od godz. 16-tej.
Jedność — „Dr Murek" od godz. 16-tej.
Polonia — „Sekretarz Rejkomu" — od godz. 16-tej.
Warta — „Dr Murek" — od godz. 15-tej.
Wolność — „Sekretarz Rejkomu" — od godz 15-tej.

Koncert szopenowski w Teatrze Wielkim

W poniedziałek, 16 bm., o godz. 18-tej, odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert szopenowski, którego wykonawcą będzie Zygmunt Lisicki — znakomity pianista i wirtuoz. Program koncertu zawiera nokturny f-dur op. 15 i fis-dur op. 15, ballady g-moll op. 23 i f-moll op. 52, mazurki a-moll op. 17 i f-moll, preludia as-dur, g-dur, fis-dur, f-dur i fis-moll, etiudy e-moll, des-dur, es-moll, a-moll, scherzo h-moll op. 20 oraz polonez fism-moll op. 44.

Koncert poprzedzi wiersz Eugeniusza Żytomirskiego pt. „Szopen" — recytowany przez autora. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na odbudowę miasta Poznania.

Bilety w cenie od zł 20—100 są już do nabycia w kasie Teatru Wielkiego w godz. od 10—13-tej i od 15—18-tej.

Podwieczorek artystyczny w „Domu Kultury"

Poznański zespół artystyczny pod kier. Mariana Leszczyńskiego wystąpi w najbliższy czwartek, 12 bm., o godz. 18-tej, w sali „Domu Kultury" przy ul. Przemysłowej 48, w Podwieczorku Artystycznym.

Udział biorą: Zespół wokalny kapelmistrza Buchwalda, sopranistka Kurowiak-Filingerowa, baryton Fechner, młody talent śpiewaczy Stefan Stuligrosz, humorysta Kott-Kotarski, klarnecista Hajdamowicz, akordeonista Machiniak i inni.

Całkowity dochód przeznaczony jest na cele P. C. K. — Bilety do nabycia w ośrodku P. C. K., Śniadeckich 27.

Program audycyj radiowych na piątek, 13 bm.

7.25 Odczytanie programu na dzień bieżący; 7.30 Dziennik poranny z W-wy; 7.45 Muzyka poranna; 8.00 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 8.10 Komunikaty z W-wy; 8.15 Dalszy ciąg muzyki porannej; 8.20 Wiadomości bieżące; 8.30 Przerwa; 11.50 Głosy prasy; 12.00 Dziennik południowy z W-wy; 12.15 Artykuł aktualny z W-wy; 12.25 Komunikaty i ogłoszenia z W-wy; 12.30 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 12.40 Koncert z W-wy; 13.00 Audycja dla wsi z W-wy; 13.15 Audycja specjalna pt. „Jedziemy na Zachód" z W-wy; 13.30 Koncert rozrywkowy; 14.20 Wiadomości bieżące; 14.30 Przerwa; 16.00 Artykuł polityczny z W-wy; 16.00 Dziennik popołudniowy z W-wy; 16.20 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego"; 16.30 Przegląd prasy krajowej z W-wy; 16.35 Koncert z W-wy; 17.00 Audycja wojskowa z W-wy; 17.20 Kącik PPS; 17.30 Utwory wiolonczelowe (płyty); 17.45 Reportaż z cyklu „Bestialstwa germańskie"; 18.10 Przegląd prasy zagranicznej z W-wy; 18.15 Skrzynka poszukiwania rodzin; 18.20 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 18.30 „Jak odbudowuje się radiofonia polska" (Refleksje z otwarcia Rozgłośni Bydgoskiej oraz budowy Raszyna i radiostacji łódzkiej) wygłosi dyrektor Rozgłośni Poznańskiej por. Adam Kostaszuk; 18.45 Muzyka operetkowa; 19.10 Nasze nazwy na Zachodzie — Pogadanka prof. dr. M. Rudnickiego; 19.15 Z życia Polonii Zagranicznej z W-wy; 19.20 Z życia Związku Radzieckiego z W-wy; 19.30 Pogadanka sportowa; 19.40 Dziennik wieczorny z W-wy; 19.55 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 20.00 Wiadomości bieżące; 20.10 Program na dzień następny; 20.15 Koncert solistów; 20.50 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Koncert orkiestry wojskowej

Dzisiaj o godz. 18.45 grać będzie przed mikrofonem Rozgłośni Poznańskiej orkiestra wojskowa przy DOW Poznań pod dyrekcją kapelmistrza Jana Wojnowskiego.

Sportowa

Restauracja - Winiarnia - Dancing

Poznań, Górna Wilda 48

zaprasza na ponowne

otwarcie w dniu 14 lipca 1945 r.

o godz. 4-tej popołudniu.

CICHOCKI I SKA.

OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Lekarskie

Doc. Dr Jan Alkiewicz powrócił i przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych w Szpitalu Miejskim. 809

Dr J. Ślużar, lekarz, 8—11, 16—17. Tel. 1506, ul. 27 Grudnia 6 m. 7. 1052

Dr Tadeusz Markiewicz, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje od 15—17 przy ul. Słowackiego 29, III ptr. 1115

Wolne posady

Kamasznik oraz szewcy mogą się zgłosić za wysokim wynagrodzeniem — Nowa, Dąbrowskiego 35/37. 991

Robotnicy do prac magazynowych za dobrym wynagrodzeniem, I-ej kat. karty żywn. i premie. Zgłoszenia: „ELI-BOR", Nowa 1, II p. 1087

Przyjmiemy kotlarzy w miedzi, ślusarzy-tokarzy, robotników. Płacimy według taryfy oraz premie. Kubś i Gogołkiewicz — Fabryka maszyn i aparatów, Poznań, Podgórze 2 (daw. Zaułek św. Wojciecha). 876

Blacharzy, dekarzy, robotników niekw. przyjmie zaraz Zarząd Państwowy Fabryki Papy — Seweryn Wrzesiński w Zegrzu, ul. Kórnicka 17. Karty I-ej kategorii, premie żywnościowe, płaca wg. taryfy pracowników budowlanych. 1091

Placowego przyjmie Zarząd Państwowy Fabryki Papy — Seweryn Wrzesiński, Zegrze, ul. Kórnicka 17. Płaca wg taryfy, mieszkanie, opał, światło. Wymagane świadectwa, polecenia. 1092

Biuralistka znająca księgowość poszukiwana. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1059 i 1061.

Chemik rutynowany, mający praktykę w wyrabianiu pasty do obuwia itd. zaraz potrzebny. **Dobre warunki.** Oferty: „Głos Wielkop." nr 1085.

Posługaczka całodzienna z dobrym gotowaniem może się zgłosić — Prusa 19 m. 1. 1155

Krawcowa w dom rzeczy dziecięce potrzebna — Szwajcarska 18 m 2. 1175

Stebnerka - cholewkarka lub uczennica może się zgłosić. St. Zawal, Marsz. Focha 79. 1169

Uczeń ślusarski potrzebny — Januszkiewicz, Dąbrowskiego 87. 1149

Karmelkarz może się zgłosić. Poznań, Jagiełły 14, suterena. 1146

Kucharka restauracyjna zaraz potrzebna — Górna Wilda 40. Restauracja. 1141

Chłopiec do posyłek potrzebny — Centrala Skupu Bydła i Trzody Chlewnej. Mielżyńskiego 18, I ptr. 1136

Pomocnica domowa i gospodyni, probostwo wieś. Kurkówna, Walki Młodych 35, 7—3. 1257

Mistrza zegarmistrzowskiego na samodzielne stanowisko jak również czeladnika zaraz poszukuję. S. Hubert, Poznań, Walki Młodych 45a. 1055

Murarze oraz robotnicy budowlani także pozamiejscowi mogą się zaraz zgłosić na stałą pracę. Dobra płaca. Zgłoszenia budowniczy S. Hoffmann, Kopczyńskiego 23 lub budowla Małeckiego 11. 1150

Kobiety i dziewczęta do pracy przyjmuje — „Warta", Pralnia Chemiczna, Farbiarnia — Starołęka 34/36 (dojazd autobusem). 1133

Poszukuję zaraz dobrego fachowca lub fachowczyni na karmel lub pomocniczej siły do drażetkarni. Zgłoszenia firma „Elka", Grudzieniec 19, godz. 12—14. 1134

Firma STOMIL w Poznaniu, ul Starołęcka 18, poszukuje zaraz kilku **kreślarzy technicznych** z działu maszynowego. Zgłoszenia: ul. Starołęcka 18. 1106

Pomocnik zbożowy, dobry handlowiec z kilkuletnią praktyką, monter handlowiec na kierownicze stanowisko do działu maszyn oraz dwóch maszynistów - ślusarzy poszukuje **Rolnik** w Szamotułach. 1124

Nauka

Kto udziela kursów kroju? Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1168

Lekcje stenografii i pisania na maszynie — Matejki 38 m. 12. 1140

Sprzedaże

„Rubin". Podajemy do wiadomości P. T. odbiorcom, że nasza Fabryka Chemiczna rozpoczęła produkcję pierwszorzędnej pasty do obuwia i podłóg pod dawną nazwą „Rubin". M. Krzymański, Sukcesorowie, Poznań, ul Koronkarska 8 966

Maszyna do pisania z szerszym wałkiem, polskie litery, korzystnie do nabycia — Traugutta 23 m. 23. 1156

Gumowe wyroby poleca oraz kupuje F-ma „Getezet". Plac Wielkopolski (dawniej Sapieżyński) 5. 1054

Zabawki można nabyć — Poznań, Podgórna 14 (narożnik Szkolnej) — Naprawa lalek. 1057

„Eska" Fabryka Chemiczna, Poznań, ul. Kościelna 52, poleca kleje stolarskie na zimno i gotowane, kleje biurowe, klej malarski w paście, ultramarynę oraz środek barwiący do podłóg. 1120

Magiel sprzedam — Dąbrowskiego 50 m. 6. 1157

Centralna Drogeria — J. Czepczyński, Poznań, Oddział hurtowy, znajduje się obecnie przy ul. Grochowe Łąki 3. 1080

Bloczki kasowe, papier pergaminowy i toaletowy w większej ilości sprzeda tanio skład papieru — Kozanecki, Kraszewskiego 2. 1025

Maszynę pisania „Continental" dobrym stanie, gnom, Łóżko żelazne materacem sprzedam — Pogodna 40 m. 5. 1163

Podwozie ciężkiej platformy sprzedam — Poznańska 66, podwórze 1161

Narzędzia ogrodnicze oraz nasiona warzywne poleca Polska Spółdzielnia Nasienna Poznań. ul. Dąbrowskiego 12. 1158

Maszyny do pisania i liczenia poleca Kochanowicz i Ska, plac Wolności 13. 671-2

Kozę sprzedam — Bukowska 65 m. 7. 1151

Wiązarki polecam w każdej ilości. W. Goetz, Poznań, ul. Wrocławska 28/29. 1147

Sypialnię, maszynę do szycia sprzedam — Wielka 18 m. 10. 1144

Maszynę szewską „Dürkopp" sprzedam — Poznań, Dąbrowskiego 83/85. Magazyn 26, godz. 9—10, 16—18. 1143

Lampę kwarcową, odkurzacz sprzedam. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 1139.

Maszynę do pisania marki „Torpedo" z długim wałkiem sprzedam — Lodowa 7 m. 5. 1137

Radio Philips 5-lamp. sprzedam — Dębiec, Fiołkowa 4, od 18—20. 1130

Srebrne, złote wyroby, dywan ręczny, porcelanę, obrazy kupuje — sprzedaje — przyjmuje komis — „Lamus", Sierocka 5/6. 1126

Kupna

Kupię maszynę trykotarską płaską — Focha 41 m. 34. 1160

Worki — płachty nieprzemakalne kupuję — Siuda, Przemysłowa 33. 1142

Zbiór znaczków pocztowych kupię — Niegolewskich 10 m. 4. 1138

Książkę von Steinbock „Film Start". Oferty: „Głos Wielkopolski nr 1259.

Konie na rzeź kupuje stale Rzeźnictwo-końskie, W. Zgoła Poznań. Masztalarska 8, tel. 20-20 327-1-15

Słoiki o pojemności 50 g oraz ampułki ze szkła jenajskiego 10 ccm kupujemy — R. Barcikowski, Poznań, Towarowa 22 1128

Zamiana

Zamienię pokój z kuchnią na Łazarzu przy ul. Lodowej na 2 pok. z kuchnią w tej samej dzielnicy za wynagrodzeniem. Zgłosz.: „Gł. Wlkp." nr 1145.

Pieniądz

Energicznego fachowca z branży radio-technicznej przyjmę do spółki. Zgłoszenia: Komis 56, Wrocławska 13. 1176

Zamienię dom w Warszawie (Praga) na mniejszy w Poznaniu za dopłatą. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr. 1001.

Wolne lokale

Lokale biurowo - handlowe, śródmieście, do wynajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1060.

Skład, warsztat rusznikarski, centrum, nadający się również na inne rzemiosło sprzedam. Informacje: Wysoka 11 m. 28. 1167

Lokal handlowy, frontowy, I-sze piętro, oknami wystawowymi, nowoczesny ewtl. z regałami zaraz wydzierżawię. — Zgłoszenia: Krasińskiego 3 m. 3. 1159

Na wspólny pokój panią pracującą, religijną, własną pościelą przyjmę — Łukaszewicza 8 m. 18. 1132

Szuka lokalu

Ubikacji na małą wytwórnię soku poszukuję — Kwietniak, Poznań-Kotowo, Kościuszki 56. 1170

Pokoju umeblowanego, ewentualnie próżnego, poszukuje samotny spokojny w średnim wieku. Zgł.: „Głos Wielkopolski" nr 1071.

Bankowiec poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu z utrzymaniem lub bez. Parter wykluczony. Zgłoszenia: „Głos Wielkopolski" nr 1125.

Pokoju umeblowanego przy Dąbrowskiego lub okolicy poszukują dwaj solidni panowie przemysłowcy. Zgłosz.: „Głos Wielkop." nr 1166.

Lokalu sklepowego poszukuje ewentualnie wyremontuje zniszczony, pośrednictwo wynagrodzę. Zgłosz.: „Głos Wielkopolski" nr 1148.

Zguby

Pichór Adam urodzony 10. 8. 1910 unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą wydaną przez Bochnię. (Nadkomisariat). 982

Unieważniam skradzione zezwolenie na prowadzenie stolarni przy Mielżyńskiego 1 na nazwisko Stanisław Rudzki. 1174

Papiery zgubione unieważniam. Zofia Marcinkowska, Poznań, Szamarzewskiego 58 m. 20. Zwrot wynagrodzę. 1173

Zaginął foxterier biały czarna plama nad jednym okiem. Przyprowadzić za wynagrodzeniem. Mrozikiewicz, Skarbowa 23, parter. 1165

Rękawiczkę, popielaty zamsz, zgubiono — Teatr Polski — Fredry. Wynagrodzę. Jackowskiego 19 m. 6. 1162

Poszukiwania

Informacje o Zdzisławie Zychu, ur. 26. 3. 1913, przebywał do stycznia w **Gross-Rosen** — Halbau, ewakuowany do **Dachau,** proszę skierować: Lucja Zychowa, Skoki, pow. Wągrowiec. 1110

Kto może poinformować o pobycie Józefy i Marii Kozyra, wywiezionych z Ostrowa do Waldheim, następnie prawdopodobnie w kierunku Bremeny? — Wiadomość: Alojzy Kozyra, Gostyń, Sądowa 2. 1164

Kto był w styczniu 1945 r. w obozie Schladern am Sieg okręgu Kolonii proszony jest o udzielenie informacji o dalszym losie Stanisława Nowodworskiego z Kielc, lat 16, pod adresem: Poznań, pl. Wielkopolski (dawniej Sapieżyński) 5, godz. 10—2, lub ul. Skarbka 31 — Żołędowska. 1135

Andrzejewski Alfred, urodz. 3. 8. 1923 w Poznaniu, zabrany 19. 9. 44 do Żabikowa, później Gross-Rosen, blok I, nr więźnia 82 871. Ostatnia wiadomość z 19. XII. 44 z obozu pracy Aslau, pow. Bunzlau. Kto z b. więźniów lub innych udzieli późniejszych wiadomości o nim? — Wszelkie koszty zwrócę i wynagrodzę. Fr. Andrzejewski, Poznań, ul. Zakopiańska 77. 1171

Tabaka Zbigniew, ur. 21. X. 1920 r. w Poznaniu, zabrany 19. 9. 1944 do Żabikowa, później Gross-Rosen, nr więźnia 84 631. Ostatnia wiadomość z grudnia 1944 r. z obozu pracy Gablonz - Reinowitz (Sudety). Kto z byłych więźniów lub innych udzieli późniejszych wiadomości o nim? — Wszelkie koszty zwrócę i wynagrodzę. Marta Tabakowa, Poznań, Zakopiańska 30. 1172

Różne

Lekarz-dentysta Jaworowicz wrócił i przyjmuje przy ul. Mickiewicza 24 od godz. 10 do 12 i 3 do 5. 907

Foto - Laboratorium Drogerii Bałtyckiej, ul. Dąbrowskiego 14/16, wykonuje fachowo prace amatorskie. 1260

Towary kolonialno-spożywcze poleca **Cygański i Semma,** Hurtownia Kolonialna i Palarnia Kawy, Wielka 18. Telefon 16-20. 845

Kwartet wokalny kapelmistrza W. Buchwalda przy współudziale barytona Albina Fechnera wystąpi piątek, 13 lipca godz. 18—21-szej Restauracja, Kawiarnia „Park Wilsona" Marsz. Focha 40. 1028

Walne Zgromadzenie Spółdzielni Budowlanej Ogólnej Użyteczności w Poznaniu odbędzie się dnia 17 lipca o godz. 18.30 na Zawadach przy ul. Chlebowej nr 12 z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Sprawdzenie obecnych. 3. Sprawozdanie zarządu i Rady Nadzorczej. 4. Wybór członków Rady Nadzorczej. 5 Sprawa rozebranych domów. 6. Wolne wnioski. 7. Zamknięcie. — W. Pyszkowski, Prezes Rady Nadzorczej. 1131

Urzędowe

Ogłoszenie przetargowe. Wojewódzki Urząd Ziemski, Wydział Wodno-Melioracyjny w Poznaniu, Niegolewskich 15, ogłasza nieograniczony przetarg publiczny na wykonanie pomiarów oraz opracowania projektów, dla 1. odwodnienia doliny kanału Grójeckiego w powiecie konińskim o obszarze około 4300 ha i regulacji kanału na długości około 20 km; 2. odwodnienia łąk nad Samicą w Objezierzu w pow. obornickim, na obszarze 230 ha. — Termin składania ofert upływa dnia 1 sierpnia br. o godz. 12-tej. — Pełny tekst ogłoszenia przetargowego i formularze ofertowe prześle wymieniony Urząd na życzenie. Tam też osięgnąć można w godzinach urzędowych informacji dotyczących przetargu. 1154

Sąd Grodzki we Wronkach III. R. 40/45. **Ogłoszenie.** Sąd Grodzki we Wronkach zawiadamia, że wszczęte zostało postępowanie rehabilitacyjne Kusztelana Witolda, urodz. 21. 7. 1910 w Monachium (Niemcy), syna Rusa i Charlotty z domu Grüner, wyznania rzym.-kat., architekta, zam. w Warszawie — Folwark, pow. Szamotuły, obecnie zam. we Wronkach, ul. Jadwigi. — Termin do ustnej rozprawy wyznaczony został **na dzień 27 sierpnia 1945 r., godz. 10.30,** przed Sądem Grodzkim we Wronkach, ul. Poznańska 37, pokój nr 1. — Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawcy względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi. — Wronki, dnia 4 lipca 1945 r. — Sąd Grodzki podp. Józef Matysiak. 1153.

Sąd Grodzki we Wronkach III. R. 37/45. **Ogłoszenie.** Sąd Grodzki we Wronkach zawiadamia, że wszczęte zostało postępowanie rehabilitacyjne Kusztelanowej Charloty z domu Grüner, urodz. 3. V. 1884 r. w Monachium, córki Jakóba i Barbary z domu Wüst, rzym.-kat. wyznania, wdowy zam. w Warszawie — Folwark, pow. Szamotuły, obecnie we Wronkach, ul. Poznańska. — Termin do ustnej rozprawy wyznaczony został **na dzień 27** sierpnia 1945 r., godz. 12-tej, przed Sądem Grodzkim we Wronkach, ul. Poznańska 37, pokój nr. 1. — Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawczyni względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi. — Wronki, dnia 4 lipca 1945 r. — Sąd Grodzki podp. Józef Matysiak. 1152

Administracja-ogłoszenia: Wyspiańskiego 10. I ptr., kolportaż: Bukowska 3. Telefon 78-64
Konto PKO V-4400. Konto Banku Społem 25 — Adres Redakcji: Wyspiańskiego 10. I ptr.
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red. 62-70 (nocne 17-28 i 15-30) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Kolegium - Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" - Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu K—0267